

# Kleszcz, Idzie Burza

Chodźmy gdzieś się przejść  
Gdzie nie odnajdzie nas nikt  
To będzie nasz wspólny rejs  
Twój i mój dzień już znikł (idzie burza)  
Chodźmy gdzieś się przejść (idzie burza)  
Gdzie nie odnajdzie nas nikt (idzie burza)  
To będzie nasz wspólny rejs (idzie burza)  
Twój i mój dzień już znikł

Kleszcz:

Bywa i tak, nawet na wodach spokojnych  
monsuny, sztormy, to ty ja  
Ja jestem falą, ty jesteś statkiem bezbronnym  
I na odwrót, niemożliwy powrót, nie  
Wiatru podmuch, kieruje statek w przepaść, przepaść  
Znowu oczy twoje oczy smutne, łzami zalane  
Też toną tak jak my  
Potop, powódź, potop znowu  
Jaki powód, powiedz, jestem słaby z matmy  
Jeden do jeden, dwa  
Dla mnie proste to ty i ja ty i ja  
Gdzie ta idylla  
Może zabija rutyna  
Szukam cię blisko, dzieli nas mila  
I dryfuje ta tratwa już kolejny dzień  
Następny świt i zmierzch Cast Away  
I dryfuje ta tratwa, pytam gdzie jest ster  
Toną, toną, toną w niej

Refren:

Chodźmy gdzieś się przejść  
Gdzie nie odnajdzie nas nikt  
To będzie nasz wspólny rejs  
Twój i mój dzień już znikł (idzie burza)  
Chodźmy gdzieś się przejść (idzie burza)  
Gdzie nie odnajdzie nas nikt (idzie burza)  
To będzie nasz wspólny rejs (idzie burza)  
Twój i mój dzień już znikł

Kleszcz:

Może jest tak, że  
Problem ten wielki nosi moje imię  
Może jest tak, że  
Pomyliłem życie z dobrym filmem w kinie  
Może, a może nie, nie jestem pewien  
Moim kompasem jest światło na niebie  
Widzę tam ciebie, widzę tam siebie  
Widzę go, widzę nas, dobro widzę blask  
Łąd, na horyzoncie nowy widzę łąd  
Dopłyniemy tam, sprzyja prąd  
Budować nowy świat z tobą chcę  
Obok stań, kartę weź będziesz rysować  
Narysuj nam nowy dom, nowego mnie  
Nie wyjdzie zaczniemy od nowa, zobacz  
Pójdziemy razem się przejść  
Domu naszego nic nigdy nie zburzy  
To jest nasz prywatny rejs, wrócimy a słońce wyjdzie po burzy  
(po burzy wyjdzie słońce)